

Pan profesor Józef Murzyn
Przewodniczący Rady Wydziału Rzeźby
Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Recenzja dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego docenta Ratislava Biarinceca w związku ze wszczętym 21 kwietnia 2016 roku przez Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie postępowaniem zmierzającym do nadania mu tytułu profesora sztuk plastycznych. Niniejsza recenzja została opracowana zgodnie z warunkami określonymi w ustawie z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Ratislav Biarinec jest absolwentem Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Bratysławie, którą ukończył w 1993 roku (uzyskał dyplom magisterski w dziedzinie sztuk pięknych, plastyki). Tytuł doktora obronił na tejże uczelni w 2006 r. (kierunek artystyczny: sztuki piękne, specjalizacja: wolna twórczość plastyczna). W 2009 roku uzyskał także tytuł docenta (odpowiadającego doktorowi habilitowanemu (kierunek: sztuki piękne, program studiów: rzeźba, obiekt, instalacja). Od 2000 roku wykłada na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Katolickiego w Ruzomberku, a od 2003 roku jest na tej uczelni kierownikiem Katedry Edukacji Artystycznej.

Ratislav Biarinec jest artystą rzeźbiarzem pełnym. Rozumiem to określenie tak, że na poziomie mistrzowskim opanował klasyczny warsztat rzeźbiarski oraz ma w pełni ukształtowaną osobowość artystyczną. Potrafi jasno i konstruktywnie analizować swoją indywidualną postawę twórczą w kontekście zjawisk zachodzących współcześnie w szeroko rozumianej kulturze. Jego motywacją twórczą zawsze pozostawała potrzeba dzielenia się za pomocą formy rzeźbiarskiej obserwacjami natury w pojemnym znaczeniu tego pojęcia. Powinienem się w tej recenzji zająć szczególnie ostatnimi siedmioma latami z historii twórczości Ratislava Biarinceca, ale stałoby się niejasna, gdybym pominął którykolwiek okres tej twórczości, gdyż zmienia się ona ewolucyjnie (można by ją podać jako ilustrację prawa Hegla o przemianie ilości w jakość).

W.K.

Na pierwszych latach studiów Ratislav Biarinec stopniowo przechodzi od realistycznie kształtowanych figur kobiecych do form nieprzedstawieniowych. Pisze o tym w autoreferacie następująco: „Początkowy, tzw. astronomiczny okres mojej twórczości, mniej więcej pierwszych dziesięć lat, charakteryzuje się tym, że wszystkie moje rzeźby można przszeregować [–zaklasyfikować] pod jedną lub drugą zasadę, czyli albo pod zasadę »skielkowania«, albo pod zasadę »nawarstwiania«, ewentualnie pod kombinację obu [tych] zasad”.

Po przeprowadzce do Ružomberku pod wpływem piękna otaczającej go przyrody rodzi się w artyście zainteresowanie geologią, które zaowocuje wieloma realizacjami. Podstawową zasadą plastyczną stosowaną przez Ratislava Biarincea w procesie twórczym jest kontrast materii i struktur. Artysta zderza naturalne właściwości kamienia z elementami wykonywanymi z różnych metali, mistrzowsko grając porowatością i polerem struktur. Fascynuje go jubilerskie piękno tworów geologicznych. Spośród dzieł Ratislava Biarincea przedstawionych w jego dokumentacji wiele prac sfotografowano w naturalnym pejzażu — tak, by te realizacje stawały się jego ważnym elementem, pewną dominantą wnoszącą do tego pejzażu nową jakość lub podkreślającą jego niezwykłość. W moim przeświadczeniu artysta wyraża w ten sposób tęsknotę za monumentalną formą, która cechowałaby się silnym oddziaływaniem na odbiorcę poprzez skalę. Ta tęsknota została w pełni wyartykułowana w projekcie Krywaň z 2006 roku. O sile oddziaływania skali pisze w autoreferacie tak oto w kontekście pomysłu wykorzystania 22-metrowej skały: „Odleję [ją], powieję w żelbetonie i rozmieszczę w krajobrazie. A może ją przeniosę i osadzę w mieście. Najlepiej przed kościołem lub przed Tesco. Przynajmniej będzie blisko ludzi. Będzie można dosięgnąć jej niemal z samochodu, w drodze na zakupy. Sztuka, kultura i natura muszą być bardziej przystępne, muszą przyjść do ludzi...”.

Stosunkowo niewielkie unikatowe formy skalne artysta traktuje z szacunkiem należnym im z powodu odczuwanej przez niego bliskości z tak ważną dla niego naturą. Ingerując w te formy tak, aby ukazać ich naturalne piękno, artysta podchodzi do nich jednocześnie z lękiem, że mógłby je zniszczyć pochopnym działaniem. Wiele okazów tych rzeźbiarskich samorodków dojrzewa w jego pracowni, czy może raczej czeka, aż dojrzeje idea w umyśle artysty, który w te formy technicznie nowe znaczenia. (Ratislav Biarinec tę swoją pasję nazywa „kolekcjonerstwem”, bo

kolekcjonowanie jest świadomym wyszukiwaniem i zbieraniem okazów, co wiąże się z pogłębianiem wiedzy o nich).

Zainteresowanie geologią prowadzi do stworzenia serii obrazów poszczególnych okresów historii Ziemi, zebranych w jednej instalacji. Tytułami tych obrazów są nazwy epok geologicznych, które reprezentują; to na przykład *Pierwszorzęd* czy *Trzeciorzęd* (mapowanie warunków geologicznych okolic Ruzomberka). To odkrywanie historii natury poprzez prezentowanie warstw geologicznych nieuchronnie zmierza do odkrywania skamieniałości, co pobudza wyobraźnię artysty, który zaczyna w wyniku tego tworzyć własne, wymyślone stworzenia podlegające rygorom kreacji artystycznej i zasadom wizualnym. Stałową konstrukcję wypełnia kamień pochodzący z tytułowej warstwy geologicznej.

To odkrywanie historii poprzez ujawnianie wnętrza kamienia prowadzi do logicznej konsekwencji, czyli pytania artysty o to, co pozostanie po każdym z nas i po nas łącznie. Tak oto dochodzimy do próby zdiagnozowania naszej cywilizacji. W autoreferacie artysta klarownie przedstawia tę konsekwentną własną drogę twórczą. Należy wspomnieć, że to omówienie własnej postawy dowodzi przenikliwej umysłowości analitycznej.

Ostry kontrast — tworzony przez skalę mikro i makro, masywne i ażurowe oraz miękkie i twarde — stanowi dla Ratislava Biarincea dominujący środek wyrazu, który artysta stosuje świadomie i z wyczuciem. Jedyną uwagą krytyczną byłby komentarz, że podejście nadmiernie analityczne — które wydaje się naturalną cechą Ratislava Biarincea — może nieco ograniczać jego realizacje rzeźbiarskie. Wrażenie to odniosłem po zapoznaniu się z tekstem autoreferatu, w którym Ratislav Biarinec pisze, że zadaniem artysty jest między innymi wykazanie się umiejętnością autoanalizy: „Nieustanne badania analityczne, systematyczne budowanie krok za krokiem. W rzeczywistości bawię się w badacza, naukowca i realizuję moje marzenia z dzieciństwa w sferze sztuki. Tu i teraz mogę być archeologiem, astronomem lub geologiem”. Te „nieustanne badania analityczne” mogą niekiedy spowalniać albo nawet udaremniać proces twórczy.

Z satysfakcją zauważam, że artysta z ogromnym wyczuciem i zrozumieniem używa artystycznego warsztatu rzeźbiarskiego, do którego należą wspomniane wyżej kontrasty, wzajemne stosunki mas i struktur, atrakcyjność formy w ruchu obrotowym oraz przynoszące ogromne

konsekwencje świadome tworzenie relacji wobec pionu i poziomu, podstawowych rzeźbiarskich linii odniesienia z powodu kierunku siły ciężenia i linii horyzontu. Świadomość ich znaczenia oraz umiejętność ich wykorzystania powinien mieć każdy dobrze wykształcony artysta uważający się za rzeźbiarza, niezależnie od formy ekspresji właściwej dla jego osobowości.

Wcześniej uwagę artysty przyciągały zachowane skutki procesów geologicznych, obecnie natomiast jego uwagę zwróciły pozostałości naszej cywilizacji, odpady. Tworzy więc betonowe odlewy plastikowych butelek i worków foliowych. O swojej motywacji następująco pisze w zdaniach mocno nacechowanych wartościowaniem i reakcjami emocjonalnymi: „Idylliczna kraina nie jest już w stanie zaferować mi więcej inspiracji niż zmanipulowane społeczeństwo ogarnięte »wolnością« i »sprawiedliwością« obecnej demokracji rynkowej. Pociągają mnie śmierdzące wysypiska śmieci, zdevastowane środowisko naznaczone dobrobytem i przyjemnościami człowieka”.

Te realizacje są próbą wdarcia się w przyszłość w celu odsłonięcia geologicznych warstw, które pozostaną po dzisiejszej cywilizacji. Sposób ekspozycji — organizacji przestrzennej tych znalezisk utrwalonych w betonowym tworzywie — jest zbliżony do metod omówionych wyżej. Nową, rzucającą się w oczy cechą jest natomiast surowość formy, te prace są bowiem pozbawione atrakcyjnych walorów rysunkowo-kolorystycznych tworzonych na wypolerowanej powierzchni przekroju kamienia przez kolejne warstwy. Zastąpiła je prostota jednoznaczności betonu.

Podobna analityczność cechuje pracę pedagogiczną Ratislava Biarineca, który obecnie zajmuje stanowisko kierownika Katedry Edukacji Artystycznej na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku. Katedrę tę tworzył od 1996 roku z profesorem Janem Kudličką. Ratislav Biarinec nieustannie modyfikuje własny program edukacyjny, wprowadzając nowe koncepcje artystyczno-pedagogiczne opracowane na podstawie sprawdzonych i zweryfikowanych wzorów. A w autoreferacie o działaniach realizowanych w jego pracowni pisze następująco: „Zajęcia rozpoczynają się od rzeźby modelowanej w glinie rzeźbiarskiej. Najczęściej chodzi o studium realistyczne — Madonny lub inną słynną rzeźbę według wyboru studenta (z historii sztuki od renesansu do klasycyzmu), modelowaną w przestrzeń za pośrednictwem fotografii. Następnie poszukuje się możliwości stopniowej stylizacji, upraszczania, abstrahowania kompozycji z wykorzystaniem podstawowych środków wyrazu, takich jak linia, kształt, kontrast,

rytm... Następuje płynne przejście od gliny i gipsu do twórczego eksperymentu z różnymi materiałami, jak na przykład drewno, kamień, metal, szkło itd.”

Ratislav Biarinec prowadzi również obligatoryjne zajęcia plenerowe dla studentów swojej pracowni. Zachęca studentów do udziału w międzynarodowych warsztatach artystycznych. Uczestniczył w licznych seminariach i prezentacjach oraz wielokrotnie wykladał. Zaangażował się w publikację kilku książek poświęconych problematyce pracy artystyczno-pedagogicznej. Był promotorem 27 prac magisterskich oraz 11 licencyjnych. Recenzował ponadto siedem prac magisterskich. Co ważne w tym postępowaniu, pełnił również funkcję promotora pracy doktorskiej Karola Malinaka (dziedzina: 3.1.14, Praca socjalna, dyscyplina: praca socjalna). W otwartym postępowaniu przewodowym jest promotorem mgr. Vladimira Barana. Recenzował także prace doktorskie.

Oprócz opisu programowego prowadzonej przez niego pracowni docent Ratislav Biarinec dostarczył pełną dokumentację fotograficzną realizowanych tematów. Jedynym mankamentem jest anonimowość ukazanych prac.

Nie ma powodu szczegółowo analizować w tej recenzji wszystkich przejawów działalności artystycznej Ratislava Biarincea. Wspomnę tylko, że artysta do ekspresji twórczej wykorzystuje także rysunek, serigrafię, litografię i grafikę cyfrową. Ważną część jego dorobku stanowią realizacje będące efektem udziału w kilku międzynarodowych i krajowych sympozjach rzeźbiarskich. Dały one artyście sposobność zrealizowania własnych koncepcji artystycznych w upragnionej przez niego skali. Myślę tu w szczególności o międzynarodowym sympozjum rzeźbiarskim „Droga sztuki” zorganizowanym w Wielkim Szaryszu w Słowacji. Jego praca zatytułowana *Rośnięcie* ma wymiary 560 × 300 × 100 cm. Ingerencję artysty we wspaniałą płytę piaskowca cechuje powściągliwość, szlachetny umiar. Poprzez ustawienie i zderzenie struktur wprowadzonych do tej realizacji stalowych elementów ukazuje i podkreśla naturalne piękno struktur kamienia. Choć wiele prac Ratislava Biarincea jest budowanych podobnie, każda jest na swój sposób odkrywca. W relacjach powstających między różnymi materiałami ujawniają piękno tego specyficznego zestawienia w jego strukturze formalnej i znaczeniowej.

Kandydat jest również autorem wielu realizacji w przestrzeni publicznej. Należy do nich rzeźbiarskie wykończenie kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego (z 2002

roku). Prace te należą do realizacji dowodzących fascynacji pięknem kamienia. Obarczony funkcją artystyczną kamień nie traci niczego ze swej naturalnej jakości.

Dokumentacja zawiera także fotografie popiersi portretowych rektorów Uniwersytetu Katolickiego w Ružomberku oraz kilku rzeźb przedstawieniowych klasycznie modelowanych w glinie, a następnie odlanych w żywicy epoksydowej. To dla mnie bardzo ważna część dokumentacji, wiele mówiąca o kompetencjach rzeźbiarskich Ratislava Biarinca, zdecydowanie skłaniająca do gorącego poparcia jego kandydatury, mimo że te realizacje są w moim odczuciu nieco schematyczne, powielające schemat kompozycyjny. W przypadku cyklu rektorskiego jest to wytłumaczalne, można jednak spytać, dlaczego ten sam schemat zastosowano w dwóch innych udokumentowanych realizacjach. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że ta drobna krytyczna uwaga nie powinna przesłonić mojej pozytywnej oceny dorobku artystycznego i pedagogicznego kandydata.

Biorąc pod uwagę jego twórczość osobistą oraz działalność dydaktyczną, stwierdzam, że docent Ratislav Biariniec spełnia wszystkie warunki ustawowe do przyznania mu tytułu profesora sztuk plastycznych, co gorąco rekomenduję.

Komonowski